

PRACA I EMOCJE W *NOTATKACH O SKANDALU* RICHARDA EYREGO

W niniejszych rozważaniach będę wykraczał poza tradycyjne rozumienie pracy jako sposobu i metody „zapewnienia sobie i społeczeństwu elementarnych (materialnych i duchowych) warunków egzystencji”¹, zwracając uwagę na jej sprawczy wymiar w kształtowaniu ludzkich emocji oraz światopoglądu. Analizując film *Notatki o skandalu* (2006) Richarda Eyrego, zastanowię się nad znaczeniem zjawiska, które Arlie Russell Hochschild nazywa „pracą emocjonalną”. Jak stwierdza badaczka:

przez „pracę emocjonalną” rozumiem akt próby zmiany natężenia lub jakości emocji lub uczuć. „Pracować nad” emocjami czy uczuciami jest, dla naszych potrzeb, tożsame z „zarządzaniem” emocjami lub „głęboką grą”².

Opisywana przez autorkę praca emocjonalna „odnosi się do próbowania — a nie do rezultatu, który może, ale nie musi, być pomyślny. Nieudane akty zarządzania wciąż wskazują, jakie idee przyświecają wysiłkom i dlatego są nie mniej ciekawe od zarządzania emocjami, które okazują się efektywne”³.

Mając na względzie konstatacje Hochschild, zastanowię się, w jaki sposób bohaterowie usiłują zarządzać swoimi uczuciami tak w miejscu pracy, jak i poza nią i dlaczego ich sposoby kontrolowania uczuć niejednokrotnie okazują się nieskuteczne. Pojawiający się w tytule filmu skandal jest wszak wynikiem nieposkromionych uczuć, z którymi nie radzą sobie bohaterki dzieła Eyrego. Pierwsza z nich — Sheba Hart — wikła się w romans z piętnastoletnim uczniem — Stevenem. Na pytania rozwścieczonego męża, dlaczego zapragnęła młodego chłopaka, odpowiada bezradnie, że nie wie. Nauczycielka

* Łukasz Wróblewski — filolog, kulturoznawca, doktorant na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się badaniem tekstów kultury w perspektywie afektywnej i antropologiczno-kulturowej. Publikował m.in. w „Tekstach Drugich”, „Postscriptum Polonistycznym”, „Przeglądzie Humanistycznym”, „Masce” oraz tomach zbiorowych. Jest autorem książki *Masłowska: opowieść o ustręcie* (2016) oraz współredaktorem monografii: *Rozkosz w kulturze* (2016), *W kulturze dotyku? Dotyk i jego reprezentacje w tekstach kultury* (2016) i *Nagość w kulturze* (2017).

¹ J. Stępień, *Socjologia pracy i zawodu*, Poznań 2001, s. 19.

² A.R. Hochschild, *Praca emocjonalna, reguły odczuwania i struktura społeczna*, przekł. K. Sekerdej, [w:] *Emocje w kulturze*, red. M. Rajtar, J. Straczuk, Warszawa 2012, s. 224. Zob. również: tamż., *Zarządzanie emocjami: komercjalizacja ludzkich uczuć*, przekł. J. Konieczny, Warszawa 2009.

³ A.R. Hochschild, *dz. cyt.*, s. 224–225.

szybko znajduje się na okładkach gazet i budzi powszechne zgorszenie. Szkoła, będąca nowym miejscem pracy Sheby, staje się centrum skandalu. Emocjonalnej bezradności doświadcza również jej „przyjaciółka” Barbara Covett, która rujnuje życie sobie oraz swojej „przyjaciółce” Shebie. Czyni to, ponieważ nie potrafi skonfrontować się ze swoją homoerotyczną frustracją, spychając ją na skraj samotności.

Sytuacje dwóch kobiet zmagających się bądź to z alienacją, bądź piętnem społecznym wynikającym z łamania powszechnie obowiązujących norm, będą dla mnie punktem wyjścia do refleksji zarówno nad znaczeniem pracy emocjonalnej, jak i pracy pojętej jako wypełnianie określonych obowiązków w danym miejscu i w danym czasie. Postaram się pokazać, że wykonywany przez bohaterki zawód nauczyciela odgrywa istotną rolę w kształtowaniu i utrwalaniu określonych postaw emocjonalnych, które są nieświadomie replikowane w życiu prywatnym i przyczyniają się do osobistych niepowodzeń postaci. W analizie wyjaśnię więc, w jaki sposób przeżycia kobiet są zależne od miejsca, w którym pracują.

1. PRACA: MIĘDZY SAMOTNOŚCIĄ A NIESPEŁNIENIEM

Emocjonalne niespełnienie w relacji z kobietami wydaje się głównym motywem kierującym działaniami Barbary Covett. Eksponują je już pierwsze sceny filmu. Widzimy w nich nauczycielkę samotnie siedzącą na ławce. Jej odosobnienie kontrastuje z bawiącymi się obok niej dziećmi i przechodzącą nieopodal parą zakochanych. W kolejnym kadrze dostrzegamy, jak Barbara zapisuje w pamiętniku słowa: „Inni chętnie powierzają mi swoje tajemnice, ale komu mam wyjawiać własne? Tobie. Tylko tobie”⁴. Samotność Barbary bierze się nie tylko z braku bliskiej osoby, ale też z nieumiejętności funkcjonowania w związku opartym na partnerskich zasadach.

Terenem, na którym kobieta wyładowuje swoje problemy, staje się szkoła, a więc miejsce jej pracy. To praca jest zaprzeczeniem jej nieudanego życia osobistego. W szkole bohaterka zawiesza wszelkie pozytywne uczucia względem innych pracowników oraz uczniów. Kobieta pragnie uchodzić za autorytet, dlatego odgrywa nauczycielkę uporządkowaną i kierującą się kodeksem moralnym. Dystans i emocjonalny chłód, jaki zachowuje sprawia, że Barbara nie jest lubiana przez innych. Również uczniowie nie darzą jej szczerym respektem — „co za starucha”⁵ — stwierdza uczennica w jednej ze scen, podważając rzekomy autorytet nauczycielki. Mimo to bohaterka nie próbuje zmienić swojego postępowania, a w relacji z uczniami zawzięcie utrzymuje protekcyjną postawę.

Barbara nie lubi swojej pracy, zaś podopiecznych traktuje z pogardą. Są oni dla niej bezosobowymi tworamami skłonnyymi do zła. Wypowiada się o nich w następujący sposób: „[...] miejscowi prole w wieku pokwitania. Przyszli hydraulicy, ekspedientki oraz — niewątpliwie — zabłąkany terrorysta”⁶. Niechęć do uczniów przekłada się na

⁴ R. Eyre (reż.), *Notatki o skandalu* [*Notes on a Scandal*], Imperial CinePix, napisy: Visiontext, Warszawa 2008, 00:01:01.

⁵ Tamże, 00:02:32.

⁶ Tamże, 00:01:48.

jakość jej pracy. Nauczycielka traktuje ją nad wyraz instrumentalnie. Nie służy jej ona do realizowania życiowych pasji, lecz konserwowania konkretnej postawy względem ludzi i świata w ogóle. Postawa ta opiera się na typowym dla nowoczesności myśleniu opozycjami⁷, wśród których dominują kategorie dobry — zły, ja — inni, lepsi — gorsi. Życiowe doświadczenia usiłuje bohaterka wbić w wąskie ramy binarnie ujętych kategorii. Jej zamierzeniem jest podporządkowanie życia opresyjnej racjonalności, która, co pokażę, wyrasta w tym wypadku z niezrealizowanych uczuć, jakie bohaterka usiłuje w sobie nieskutecznie stłumić. To właśnie na przywoływaniu i tłumieniu wspiera się idea pracy emocjonalnej. Jak pisze Hochschild:

[...] możemy zatem mówić o dwóch rodzajach szerokiego zakresu pracy emocji: przywoływanie, które poznawczo skupia się na pożądanym uczuciu, którego początkowo brakuje, oraz tłumienie, które poznawczo skupia się na niepożądanym uczuciu, które początkowo jest obecne⁸.

Tym, co tłumি bohaterka, jest doświadczenie samotności, a dokładnie frustracji mającej źródło w uczuciu odosobnienia. Tym, co kobieta przywołuje, zdaje się być pragnienie dominacji nad otoczeniem, z którym nie umie nawiązać zdrowych relacji. Uczucie odosobnienia bohaterka projektuje na swoich uczniów oraz współpracowników, traktując ich jako istoty gorsze, którym nie dane jest zaznać szczęścia w życiu. Scena, w której Barbara zwierza się swojemu pamiętnikowi z dojmującej alienacji, płynnie przechodzi w scenę, w której bohaterka lamentuje nad współczesną młodzieżą. „Rozumowy” projekt Barbary, wyrastający z próby okiełznania przykrych uczuć i urastający do rangi jej *idée fixe*, ulega podmyciu wraz z pojawieniem się w szkole nowej nauczycielki — Sheby Hart. Początkowo Barbara postrzega ją podobnie jak innych. Choć przyznaje, że nie może jej „rozgryźć”, opisuje ją wyłącznie w pejoratywnych pojęciach:

Trudno mi rozgryźć zahukaną nowicjuszkę. Czy to sfinks, czy tylko zwykła idiotka? Dziś zaprezentowała artystyczne rozmamłanie. Jej menelski tweed wygląda odrażająco. Zdaje się wołać: „Jestem z wami”. Ale to oczywiście, że tak nie jest. Zdaje mi się, że to afektowana osóbką. Afektowana⁹.

Kobieta nie stara się więc dostrzec w Hart żadnych zalet. Jej awersja do Sheby wyjaśni się, gdy uświadomimy sobie, że Barbara to lesbijka, którą pociąga inność Hart. Kolejne sceny filmu pokazują, że niechęć szybko ustępuje zazdrości i zainteresowaniu tą, którą Covett początkowo traktuje jako obiekt drwin. W efekcie miejsce pracy staje się miejscem szukania bliskości z nowo zatrudnioną plastyczką. To szkoła jest przestrzenią, w której wyzwala się afekt Barbary do Sheby. Covett ma jednak problem ze skonfrontowaniem się z tym, co czuje. Podstarzała kobieta *de facto* nie wie, jak nazwać swoje uczucia. Ważniejsza jest dla niej racjonalna kalkulacja i podporządkowanie

⁷ Zob. R. Nycz, *O nowoczesności jako doświadczeniu — uwagi na wstępie*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006, s. 9.

⁸ A.R. Hochschild, *dz. cyt.*, s. 225.

⁹ R. Eyre, *dz. cyt.*, 00:04:12.

innych systemowi jasno określonych reguł. Kobieta woli analizować i krytykować niż przyznać się do napierających na nią afektów.

Zainteresowanie panną Hart oddają ujęcia, w których Barbara obserwuje i komentuje zachowanie Sheby. Nauczycielka jawi się w nich jako podglądaczka, usiłująca wnikliwym spojrzeniem substytuować bezpośredni kontakt. W jednej ze scen obserwujemy siedzącą na stołówce Covett, która z uwagą przygląda się Shebie i jej towarzyszowi. Tym razem nie zajmuje jej już krytyka nowej nauczycielki, lecz otaczających ją osób. Te wyraźnie budzą jej antypatię:

Jej obecność poruszyła wody w naszym stojącym bajorku. Garną się do niej. Nawet ciapowaty Brian zebrał się na odwagę. O zgrozo. Grubaska Hodges przykleiła się do niej jak rzep. Raczej dyskusyjny duet. Blond Wenus i maciora w spodniach¹⁰.

Barbara nie może znieść tego, że Hart zjednuje sobie sympatię pozostałych pracowników szkoły. Kieruje nią zazdrość. Błędem byłoby jednak uznać, że Covett marzy o nawiązaniu miłosnej czy chociażby przyjacielskiej relacji z Shebą. Jej stosunki z innymi pracownikami wyraźnie pokazują, że kobieta nie radzi sobie z kształtowaniem zdrowych relacji interpersonalnych. Jest typem osobowości egocentrycznej, pochłoniętej całkowicie krytyką innych i niezdolnej do autorefleksji. W kontaktach ze współpracownikami odtwarza wzór srogiego belfra, karzącego ludzi już nie tyle za ich przewiny, co za samo istnienie. Otaczające ją osoby jawią się jej jako nieznośne nie dlatego, że takie są, lecz dlatego, że pozostają dla Barbary w pewien sposób niedostępne. Żyjąca w nieustannej samotności kobieta nie potrafi wszak budować z nimi szczerych więzi. Nie umie zdobyć się na gest spontaniczności. Najlepiej wydobywa to scena, w której Barbara w zimny sposób reaguje na wiadomość o tym, że jej koleżanka — Sue Hodge — będzie miała dziecko.

Barbara tak manipuluje własnymi emocjami, by czuć się komfortowo w swojej roli i nie musieć liczyć się z potrzebami innych. Sue to dla niej przeszkoda. Bohaterka wszak wolałaby pozostać sama z Hart i mieć ją tylko dla siebie. Problem w tym, że będąc z nią sam na sam nauczycielka i tak nie potrafi wyrazić tego, co do niej czuje. Gdy między bohaterkami relacja się zacieśnia, sytuacja ta nie ulega zmianie. Zamiast komunikować Shebie własne uczucia, Barbara próbuje podporządkować ją sobie wszelkimi możliwymi sposobami. Będzie to robić niejako w imię pracy emocjonalnej, by poczuć się komfortowo, zaznać pozytywnych emocji i doświadczyć wrażenia bliskości z drugą osobą.

2. PRACA W ŻYCIU SHEBY I BARBARY

Analizowane sceny pokazują, jak rutyna wiążąca się z nauczycielskim zawodem wzmagą emocjonalny chłód Barbary. Według Hochschild:

praca nad tym, by uczucia i ramy były spójne z okolicznościami, jest pracą, w którą jednostki ciągle prywatnie się angażują. Ale czynią tak, gdyż starają się zachować normy, które nie do końca same ustalały¹¹.

¹⁰ Tamże, 00:05:02.

¹¹ A.R. Hochschild, *dz. cyt.*, s. 227.

Sądzę, że w przypadku Barbary źródłem norm staje się placówka edukacyjna, w której bohaterka jest zatrudniona. To ona pozwala jej trwać w niezmienności. Dzięki niej Barbara może pielegnować jeden, rzekomo właściwy sposób bycia. Szkoła pozwala jej zawsze być osobą protekcyjną, wyniosłą i pewną siebie. Przebywając w niej nie musi liczyć się z potrzebami ani współpracowników, ani uczniów. Praca pozwala jej powielać schemat nierównościowy, którego rdzeń stanowi opozycja rządzący — zarządzani. Barbara nie umie rozmawiać z uczniami, potrafi ich jedynie przesłuchiwać bądź im rozkazywać. Praca w efekcie służy jej do reprodukcji przemocy symbolicznej¹². Jak pisze Pierre Bourdieu, „każde działanie pedagogiczne (DP) stanowi obiektywnie symboliczną przemoc jak narzucanie przez arbitralną władzę arbitralności kulturowej”¹³. Zdaniem Agnieszki Suchockiej, elementami ukrytego programu wychowania mieszczącego się w kategoriach przemocy symbolicznej są między innymi:

- stosowanie zakazów;
- stawianie granic;
- domaganie się wypełniania poleceń;
- urabianie przekonań i światopoglądu;
- wymaganie adekwatnej interpretacji oczekiwań nauczycieli i odpowiednie reagowanie [...] ¹⁴.

To właśnie wymienione praktyki stosuje Barbara nie tylko wobec uczniów, ale też w relacji ze współpracownikami i ludźmi w ogóle.

Covett ma problem z akceptacją szczęścia, jakiego doświadczają otaczające ją osoby. Kategoria czerpania radości z życia zdaje się jej obca. Zamiast niej doświadcza jedynie przykrych afektów. Pojawienie się Sheby wzmacnia w niej na przykład uczucie zazdrości. Wypływa ono *de facto* z pokładów samouwielbienia wyrażających narcyzm postaci. Jak dowodzi Alexander Lowen,

na ogół narcyz jest osobą uwodzicielską i manipulacyjną, dążącą do posiadania władzy i kontroli. To egotysta skupiający się jedynie na własnych zainteresowaniach, któremu jednak brakuje prawdziwych wartości „ja”, mianowicie autoekspresji, opanowania, godności i integralności¹⁵.

Barbara nie może znieść przymiotów Sheby. Razi ją to, że nowa nauczycielka bez problemu nawiązuje w nowej pracy bliskie relacje z innymi ludźmi. Być może problem stanowi również atrakcyjność fizyczna Hart. Jak można przypuszczać, zazdrość Barbary polega na chęci bycia taką, jak Sheba, na odebraniu jej uprzywilejowanej pozycji w relacji z resztą pracowników. Według Andrzeja Zwolińskiego:

¹² Zob. P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przekł. E. Neyman, Warszawa 2006.

¹³ Tamże, s. 75.

¹⁴ A. Suchocka, *Przemoc symboliczna jako element ukrytego programu kształcenia polskiej szkoły*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, R. 52: 2011, nr 4, s. 4.

¹⁵ A. Lowen, *Narcyzm*, przekł. B. Piecychna, Koszalin 2013, s. 11.

często zazdrości towarzyszy pragnienie, by bliźniemu zostało odjęte owo dobro, które razi zazdrośnika. Następuje więc atak na dobro, które się pojawiło, chęć destrukcji, zniszczenia czyjejś radości, spokoju, zadowolenia¹⁶.

W tym przypadku dobrem tym są kompetencje społeczne Sheby, których Barbara, jako jednostka stroniąca od bliskich kontaktów z otoczeniem, nie posiada.

Sceny inicjalne filmu zostają tak skonstruowane, by wydobyć inność Barbary. Akcentują one również jej potrzebę trwania w niezmienności. Gdy dyrektor placówki prosi Covett o złożenie raportu na temat Wydziału Historii, jego wyników i perspektyw rozwoju, ta daje mu kartkę z kilkoma zdaniem. Stwierdza w nim, że żadne zmiany nie są wymagane. Pomimo że bohaterka gardzi uczniami, jak również swoją pracą, nie odczuwa potrzeby modyfikacji istniejącego systemu. Owa niechęć do jakichkolwiek przeobrażeń najpewniej wynika z lęku przed innowacją jako czymś niebezpiecznym, mogącym zachwiać jej pozycję i światopogląd nauczycielki. Praca ma być dla niej czymś, co pozwala jej triumfować w jednej roli, roli apodyktycznej jednostki podporządkowującej sobie otoczenie. Problem w tym, że tak ujęta praca przenika dogłębnie do jej życia prywatnego, strukturyzując jej afekty. Barbarze obce jest pojęcie empatii. Potrafi ona jedynie karać za błędy, które dostrzeża.

3. ROZUMIENIE PRACY

Mieczysław Trzeciak pisze, że:

[...] poznanie motywów, jakimi nawet w krótkim odcinku czasu kieruje się pracownik jest zjawiskiem wiele mówiącym o jego postawie względem pracy i przedsiębiorstwa. Często może stanowić klucz do zrozumienia jego osobowości i całej postawy społeczno-zawodowej¹⁷.

Rekonstruując motywy kierujące Shebą należy uznać, że daleko odbiegają one od tych, które determinują działania Barbary. W przeciwieństwie do niej Sheba traktuje swoją pracę jako misję i formę kreowania dobrego świata. Nauczycielka chce zmieniać los uczniów na lepsze. Stwarzać im możliwość samorozwoju i szansę na wyrwanie się z trudnej sytuacji życiowej. Nie dziwi więc, że nie zgadza się z radykalnymi poglądami Barbary, której edukacyjne *credo* zamyka się w słowach: „Najlepiej zrobimy, ucząc ich czytać, pisać i dodawać. Nie muszą mieć wiedzy o wypłataniu koszy”¹⁸. Pytanie Sheby: „Nie myślałaś, że wykształcenie pomoże im się wyzwolić z nędzy, w której się urodzili?”¹⁹, zostaje odebrane przez Barbarę jedynie jako mrzonka niemożliwa do spełnienia.

Podejście Sheby do pracy jest silnie uwarunkowane jej sytuacją życiową. Kobieta pragnie uciec od domowych obowiązków — chce odpocząć od nieustannej opieki

¹⁶ A. Zwoliński, *Uwolnienie od zazdrości* [online], dostępny: <<http://www.pedkat.pl/images/czasopisma/pk3/art02.pdf>> [dostęp: 29 listopada 2015], s. 42.

¹⁷ M. Trzeciak, *Socjologia pracy*, Radom 2003, s. 208.

¹⁸ R. Eyre, *dz. cyt.*, 00:08:56.

¹⁹ Tamże, 00:09:04.

nad synem dotkniętym przez zespół Downa, którym zajmowała się bez przerwy przez dziesięć lat (na samodzielność zawodową zdecydowała się dopiero w momencie, gdy udało jej się znaleźć szkołę dla Bena). Wbrew oczekiwaniom Hart praca staje się dla niej źródłem udręki i rozczarowania. Sheba przestaje sobie dawać radę w nowym miejscu zatrudnienia. Kobieta ma problemy nie tylko z utrzymaniem dyscypliny, lecz także z zachowaniem dystansu koniecznego do budowania prawidłowych relacji z uczniami, a konkretnie ze Stevenem Conollym, czyli oczarowanym nią piętnastolatkiem, który usilnie zabiega o jej względy. Początkowo Sheba daje Stevenowi dodatkowe lekcje plastyki i cieszy się z tego, że może pomagać mu w rozwijaniu jego talentu. Wkrótce jednak relacja nauczyciel — uczeń ulega zachwianiu, zaś młody chłopak zaczyna nachalnie zabiegać o bliskość plastyczki. By ją do siebie przekonać wymyśla historię o agresywnym ojcu i chorej matce. Sheba ulega przebiegłemu Connolly'emu i spotyka się z nim regularnie. Barbara przyłapuje ich, jak współżycją. Nie donosi jednak na Hart.

W imię realizacji własnych interesów Covett decyduje się przymknąć oko na działania, jakich dopuściła się jej młodsza przyjaciółka, ponieważ wie, że w ten sposób zyska nad nią zupełną kontrolę i umocni własne *ego*. Celem Barbary jest zaprojektowanie takiej Sheby, którą ona sama mogłaby być. Jak pisze Pierre Desuant, typowe dla narcyzmu jest to, że „kocha się tylko to, kim się jest samemu, kim się było, i to, kim chciałoby się być”²⁰. Mechanizm ten sprawdza się w przypadku Barbary.

4. PRACA PAMIĘTNIKARZA

W przeciwieństwie do Sheby, praca Barbary nie kończy się na szkole. Oprócz niej, nauczycielka zajmuje się skrupulatnym prowadzeniem swojego pamiętnika. Praca w szkole sąsiaduje więc z pracą pamiętnikarską. Barbara szczegółowo opisuje najważniejsze wydarzenia ze swojego codziennego życia. Sam film jest niczym innym, jak właśnie odtworzeniem zapisanej w nim narracji. Obraz filmowy staje się wizualnym ekwiwalentem pracy pisarskiej wykonanej przez Barbarę. Przemysław Filipowicz pisze, że:

Notatki o skandalu wpisują się w modny ostatnimi czasy anglo-amerykański nurt „dusznego kina intymnego”. Kameralne, minimalistyczne, skupione na relacjach międzyludzkich filmy eksplorują ciemną stronę ludzkiej osobowości²¹.

Kluczową rolę w owym procesie demaskacji odgrywa pisanie pamiętnika, który daje wgląd w percepcję Barbary.

Praca pamiętnikarska z jednej strony pozwala nauczycielce dać upust negatywnym emocjom związanym z samotnością czy niepowodzeniami w relacjach z innymi ludźmi, z drugiej jednak strony doprowadza ją do fiksacji na swoich toksycznych pragnieniach.

²⁰ P. Dessuant, *Narcyzm. Przegląd koncepcji psychoanalitycznych*, przekł. Z. Stadnicka-Dmitriew, Gdańsk 2007, s. 41.

²¹ P. Filipowicz, *Jak kochają starsze panie* [online], dostępny: <http://filmowo.net/recenzje/notatki_o_skandalu.html> [dostęp: 29 listopada 2015].

Pisanie pamiętnika rzutuje wszak na sposób, w jaki starzejąca się kobieta widzi świat. Okazuje się, że ocenia go jedynie według pragnień, które nią władają i które wyraża, tworząc pamiętnik. Z jej zapisków dowiadujemy się, że gardzi ludźmi. Pisanie pamiętnika pozwala Barbarze nie tyle zafunkcjonować w prawdziwej przyjaźni, co raczej ją stwarzać. Sheba to od początku wytwór jej niezdrowych pragnień i wyobrażeń. To produkt pamiętnikarskiej pracy Barbary. Ta wypowiada się o rodzinie Hart w słowach: „Wyszła za zmurszałego patriarchę. Jest prawie w moim wieku. No i córunia, miniaturowa księżniczka. No i ten nieco męczący nadworny błazenek”²². Covett kreśli nienawistny obraz rodziny Sheby, ponieważ stoi ona na przeszkodzie w realizacji jej pragnienia despotycznej miłości, którą kamufluje terminem przyjaźń. Pisanie pamiętnika staje się formą sprawowania kontroli nad osobą, której Barbara pożąda. Mało tego, pisanie pamiętnika jest także formą pracy emocjonalnej, jaką bohaterka wykonuje i jakiej nie do końca zdaje się być świadoma. Jak pisze Hochschild:

[...] stajemy się świadomi pracy emocjonalnej zapewne najczęściej wtedy, gdy nasze uczucia nie pasują do okoliczności, kiedy nie uzasadniają one tych uczuć lub ich nie legitymizują²³.

Pisanie pamiętnika tymczasem pozwala na swego rodzaju kolonizowanie rzeczywistości własnymi emocjami. Akt pisania w przypadku Barbary jest wszak formą uwiarygodnienia doznawanych przez nią pragnień.

Dzięki pamiętnikowi Covett zaczyna wierzyć w to, że Sheba jest jej przyjaciółką i że może sobie ją całkowicie podporządkować. Pamiętnikarska praca wikła podstawiającą nauczycielkę w narcystyczny mechanizm. Pamiętnik staje się lustrem, w którym kobieta się przegląda. To także lustro, które przysłania bohaterce otaczających ją ludzi, będących przedmiotem jej narracji. Fakt, że w czasie filmu słyszymy Barbarę niejako odczytującą to, co jest zapisane w pamiętniku sprawia, że granica między pamiętnikarską rzeczywistością a rozgrywającymi się wydarzeniami rozmywa się. Nie jest jasne, czy Barbara zapisuje to, co przeżywa, czy raczej pisze po to, by móc przeżywać.

Symultaniczność pisania i symultaniczność działania sprawia, że bohaterce brakuje czasu na przemyślenie swojego postępowania. Zdaje się zawieszona pomiędzy obowiązkami szkolnymi, a obsesją pisania właśnie. To pisanie nadaje sens jej życiu, pograżając ją zarazem w samotności. Buduje w bohaterce przekonanie, że to ona ma we wszystkim rację, a jej sąd o rzeczywistości jest jedynym prawomocnym. Oddając się pamiętnikarskiej pracy, kobieta uśmierca własną podmiotowość, wyrzeka się autorefleksji na rzecz kontroli życia innych, a konkretnie Sheby. Pamiętnik zlewa się z rzeczywistością, sprawiając, że to, co fikcyjne, co jest wytworem wyobraźni i aspiracji, Barbara traktuje jako rzeczywiste. Jej życie sprowadza się w istocie do upamiętniania tego, co Covett chciałaby, żeby było, a nie tego, co jest. Praca w szkole jej w tym dopomaga, pozwalając trwać we wciąż tej samej roli — kobiety niezdolnej do miłości, chcącej za wszelką cenę podporządkować sobie innych.

²² R. Eyre, *dz. cyt.*, 00:13:35.

²³A.R. Hochschild, *dz. cyt.*, s. 227.

Summary

The purpose of this article is to present the connection between work and emotions in *Notes on a Scandal* directed by Richard Eyre. The author proves that emotions are determined by our work. In the author's opinion protagonists' work influence on their private life, forcing them to reproduce negative emotional patterns in contacts with relatives. Based on Arlie Hochschild's conception of emotional labor, the author explains, how people control their emotions to avoid the need to make changes.

Słowa kluczowe: praca, emocje, „praca emocjonalna”, samotność, szkoła

Keywords: work, emotions, „emotional labor”, loneliness, school

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA (FILMOGRAFIA)

Eyre R., *Notatki o skandalu* [*Notes on a scandal*], Imperial CinePix, napisy: Visiontext, Warszawa 2008.

PRZEDMIOTOWA

Bourdieu P., Passeron J.-C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przekł. E. Neyman, Warszawa 2006.

Dessuant P., *Narcyzm. Przegląd koncepcji psychoanalitycznych*, przekł. Z. Stadnicka-Dmitriew, Gdańsk 2007.

Filipowicz P., *Jak kochają starsze panie*, [online] dostępny: <http://filmowo.net/recenzje/notatki_o_skandalu.html> [dostęp: 29 listopada 2015].

Hochschild A.R., *Praca emocjonalna, reguły odczuwania i struktura społeczna*, przekł. K. Sekerdej, [w:] *Emocje w kulturze*, red. M. Rajtar, J. Straczuk, Warszawa 2012, s. 213–239.

Lowen A., *Narcyzm*, przekł. B. Piecychna, Koszalin 2013.

Nycz R., *O nowoczesności jako doświadczeniu — uwagi na wstępie*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006, s. 7–17.

Stępień J., *Socjologia pracy i zawodu*, Poznań 2001.

Suchocka A., *Przemoc symboliczna jako element ukrytego programu kształcenia polskiej szkoły*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, R. 52: 2011, nr 4, s. 293–302.

Trzeciak M., *Socjologia pracy*, Radom 2003.

Zwoliński A., *Uwolnienie od zazdrości*, [online] dostępny: <<http://www.pedkat.pl/images/czasopisma/pk3/art02.pdf>> [dostęp 29 listopada 2015].